



448/16

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena cyklopiarza 25 gr.

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1—2¹/₂ popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz millim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej
1 wiersz millim. w nadesłanem gr. 40
" " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz millimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 16

Jarosław, sobota 22 kwietnia 1933

Rok VI.

Perspektywy gospodarcze hitleryzmu.

Weksle, które trudno będzie zapłacić.

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech, dojście do władzy tego oryginalnego obozu, opartego o skrajny nacjonalizm z jednej a radykalizm społeczny z drugiej strony — jest wydarzeniem, które, w mniemaniu wielu polityków i publicystów, każe spodziewać się poważnych konsekwencji zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Z polityką rządu Hitlera całe Niemcy wiążą dziś nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych. Oczywiście, gdyby poprawa ta nastąpiła, gdyby Niemcom udało się przełamać trudności i otworzyć sobie drogę rozwoju, fakt ten nie pozostałby bez znaczenia dla życia gospodarczego całego świata.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego, wygłoszona przez radio w dniu 1 lutego, a więc nazajutrz po objęciu przez niego władzy kancelarza Rzeszy, stała się podstawą wspomnianych powyżej nadziei. Zapowiedziała ona wielką reorganizację gospodarczą Rzeszy Niemieckiej, która ma być przeprowadzona w dwóch wielkich czterolatkach. W tym okresie rząd przeprowadzić ma całkowity plan w dwóch dziedzinach gospodarki: jeden plan czteroletni ma doprowadzić do uratowania chłopca niemieckiego, „który stanowi podstawę życia i wyżywienia narodu”, drugi plan ma uratować robotnika niemieckiego przed klęską bezrobocia. Jako podstawowy punkt tego ostatniego planu wymienił Hitler obowiązkową służbę pracy i politykę osiedleńczą.

Zapowiedź ta Hitlera jest zbyt ogólnikowa, aby można ją nazwać programem polityki gospodarczej nowego rządu niemieckiego. Program ten dotychczas ujawniony nie został i zapewne wódz obozu narodowo-socjalistycznego ma w chwili obecnej poważne kłopoty w ustaleniu dróg i środków, przy pomocy których ogólnikowe zapowiedzi odezwy mogłyby być spełnione. Przewidując liczne trudności w zapłaceniu tego weksla politycznego, wystawionego swym wyborcom i adherentom, Hitler ostrożnie rozłożył sanację niemieckich stosunków gospodarczych na długi okres. Charakterystycznym jest, że zagadnienie, które dla dzisiejszych Niemiec jest najbardziej palące t. j. zwalczanie olbrzymiego, bo około 6-miljonowego bezrobocia, również potraktowane zostało bardzo ostrożnie, w przewidywaniu, że dopiero w cztery, względnie 8 lat robotnik niemiecki zostanie „uratowany”.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy weksel hitlerowców zostanie zapłacony.

Gospodarstwo niemieckie ma już szereg doświadczeń z okresu rządów poprzedników Hitlera, które wskazują, że nawet zarozumiałym i wierzącym w swą genialność Niemcom nie jest

łatwo przełamać trudności kryzysowe. Ani zaniechanie płatności długów wojennych, ani narzucone wierzycielom zagranicznym układy w sprawie niemieckich zobowiązań prywatnych, ani głośne dekrety kanclerza Brueninga, ani bony Papena i wielkie kredyty na roboty publiczne nie zdołały ożywić życia gospodarczego, ani załatwić palącej kwestji bezrobocia, Niemcy muszą nadal wypłacać bezrobotnym olbrzymie kwoty na obowiązkowe i doraźne zapomogi, wynoszące około 3 miliardów mk. rocznie, a więc trzy razy więcej, niż w roku 1928.

Niemniej jednak rząd Hitlera zapewne pokusi się o spełnienie swych obietnic. Wziął on w tym celu od Reichstagu bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Drogę niejasnej jeszcze polityce gospodarczej hitleryzmu utorować ma nowy prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Postawił on sobie za zadanie zwiększenie rezerw złota w Banku Rzeszy, które mocno stopniały w okresie dotychczasowego przesilenia, spadając z przeszło 3 miliardów na niecałe 600 milionów mk. w chwili obecnej. Jak to robi nowy prezydent Banku — jest jego tajemnicą. Postawił on sobie to trudne zadanie, aby reżimowi hitlerowskiemu dostarczyć środków pieniężnych na spełnienie jego zapowiedzi bez uciekania się do wątpliwej wartości eksperymentów walutowych, którym Hitler i dr. Schacht — jak mówią — są osobiście przeciwni.

Jest jeden niewątpliwie słaby punkt w sytuacji gospodarczej Niemiec, który mocno utrudnia Hitlerowi realizację jego zamierzeń gospodarczych. Punktem tym jest stałe kurczenie się niemieckiego handlu zagranicznego. W roku 1931 eksport niemiecki wynosił 9 600 milj. mk., import 6.700 milj. mk., czynne saldo handlowe, motywowane koniecznością spłacania długów wojennych i reparacyj — sięgało zatem 2.900 milj. mk. W roku 1932 eksport wyniósł już tylko 5.740 milj. mk., a czynne saldo bilansu stopniało do niecałych 1.100 milj. mk.

Było to, między innymi, następstwem wejścia Niemiec na drogę ostrej autarkji, polityki samowystarczalności rolniczej, niewpuszczania do Rzeszy produktów rolniczych poprzez wysokie barjery celne i zakazy przywozu, co musiało pociągnąć za sobą retorsje ze strony zagranicy w drodze ograniczenia przywozu niemieckich towarów przemysłowych.

Kwestja rozszerzenia eksportu jest zasadniczym warunkiem zwiększenia niemieckiej produkcji i zatrudnienia bezrobotnych. Jest to zagadnienie niemniej istotne, niż uruchomienie kredytów na pobudzenie życia gospodarczego w drodze takiej czy innej polityki pieniężnej i kredy-

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL”?

B o wybór towarów największy
o ceny przystępne
o usługa sumienna
o dogodne ulgi w spłatach
o gatunek towarów najlepszy

towej Banku Rzeszy. Nie jest to łatwe do zrobienia w dzisiejszych warunkach politycznych i gospodarczych, wytworzonych w znacznym stopniu przez same Niemcy.

Wydaje się, że Hitler rozumie te trudności, to też stara się jak najdłużej odwracać uwagę mas od zagadnień gospodarczych. Obóz jego zapewne dlatego czyni tyle hałasu dookoła problemów politycznych, wysuwa hasła zjednoczenia duchowego Niemiec, organizuje front walki z marksizmem, podsyca dziki antysemityzm, obiecuje rewizję granic, aby tylko uwagę mas jak najmniej zaprzętały wewnętrzne sprawy gospodarcze i społeczne.

Ta działalność hitlerowców na terenie zagadnień ściśle politycznych, wytwarza elementy, kolidujące z ich zamierzeniami w dziedzinie gospodarczej. Antysemityzm Niemiec doprowadził do zorganizowania bojkotu ekonomicznego towarów niemieckich przez kupiectwo żydowskie. Pod wpływem hitlerowskiej polityki awantury, świat międzynarodowej finansjery stał się jeszcze bardziej w stosunku do Niemiec ostrożny.

Narazie więc nie widać warunków, w których Niemcy hitlerowskie mogłyby wypełnić swe zobowiązania wobec niemieckiego chłopca i niemieckiego robotnika. To też zapewne czterolatka hitlerowców podzieli losy pięciolatki sowieckiej i amerykańskiej redeflacji.

Szumne plany, idące wbrew logice procesów gospodarczych, nie są właściwą drogą dla przełamania trudności, tembardziej, gdy realizowanie ich odbywa się przy akompanjamentie hałaśliwych instrumentów politycznego fermentu

J. R-ski.

Uruchomilem

Magiel za popędem elektrycznym

Oszczędza bieliznę. Wykonanie szybkie i staranne.

Ceny jak przy zwykłych maglach korbowych.

SACHSENHAUS, GRODZKA 17.

Do sprzedania koń, wózek, sanki i uprząż — wszystko w dobrym stanie. Wiadomość z grzeczności w sklepie W Pana Baumgartena.

Telefon 176

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

poleca:

**Najnowsze płaszcze,
kostjmy damskie
i płaszczyki dla dziewcząt**

LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

**Wykwintne raglami-trenchcoaty,
ubrania męskie, ubranka i płaszczyki dla chłopców i mundury studenckie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm. — W ogromnym wyborze!

Przed wyborami do Kahału w Jarosławiu.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów kahalnych, zwróciliśmy się z prośbą do W. Pana mecenasa Dra Rosenblütha. — jako obeznanego z lokalnymi stosunkami i zagadnieniem samorządowym — o nakreślenie najistotniejszych uwag na ten, tak aktualny obecnie temat. Szanowny autor uczynił zadość naszemu życzeniu i nadesłał poniższy artykuł, który bezsprzecznie zawiera wiele cennych uwag, a który podajemy, jako osobiste poglądy szan. autora.

Redakcja.

Z notatek czasopism dowiedzieliśmy się, że Gmina żydowska dokonała wyboru Komisji wyborczej, a zatem weszliśmy już w rzeczywiste stadium akcji wyborczej do kahału.

Czyniąc zadość życzeniu W. Pana Redaktora — zdecydowałem się nakreślić kilka słów w związku z nastąpić mającymi wyborami do Żyd. Gminy wyznaniowej w Jarosławiu.

Otóż gmina żydowska w Jarosławiu należy do tzw. wielkich gmin, wybierających radę gminną, w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym, a ta dopiero wybiera w taki sam sposób zarząd.

Na terenie Małopolski zmiana ta została wprowadzoną dopiero rozporządzeniem Ministra Wyznań i Ośw. Publicznego z dnia 5. kwietnia 1928 poz. 500 nr. dzup. 52/28.

Stan prawny dotychczasowy opierał się na starych ustawach i przepisach austriackich.

Gmina wyznaniowa jako jedyne ciało samorządu żydowskiego odgrywa bardzo ważną rolę w życiu społecznym i religijnym ludności żydowskiej.

Wprawdzie zakres działania gmin żydowskich jest ograniczony przepisem z art. 3 rozp. Min. Wyzn. i O. P. z dnia 14. X. 1927 tylko do spraw wyznaniowych zarządu majątkiem gminnym, zaspokojania potrzeb religijnych oraz do działalności charytatywnej, to jednak przy należytem zrozumieniu potrzeb przez odnośny zarząd gminy — można zakres ten znacznie rozszerzyć, ileż przeważną część spraw naszego samorządu można podciągnąć pod mianownik albo wyznaniowy albo charytatywny.

Rząd w gminie wyznaniowej sprawowała aż do wydania cytowanego wyżej rozporządzenia — zwierzchność gminy wyznaniowej z pre-

zesem kahału na czele.

Historja gmin wyznaniowych wskazuje na to, że dawniej zakres działania tychże był znacznie obszerniejszy, a gminy żydowskie w zakresie poruczonym wykonywały nawet czynności państwowe, ściągając nawet podatki i daniny publiczne od Żydów i t. d.

Zwierzchnicy gmin wyznaniowych — i starszyzna, tj. późniejsza zwierzchność gminna niejednokrotnie występowała wobec ludności z całą bezwzględnością.

Dawniej, a nawet ostatnio przed wojną gminy wyznaniowe były rządzone przeważnie przez kliki drobnej garstki jednostek, które częstokroć przy pomocy „pureców” i z łaski austr. władz starościńskich potrafiły zawładnąć rządami kahalnymi przez szereg lat.

Pamiętamy dobrze owe kliki kahalno-propinatorskie w różnych miastach przed wojną światową.

Autokracja tych klik była tak daleko posuniętą, że w niektórych miastach ograniczoną była nawet ilość rodzin, z których wyłącznie rekrutowali się dostojnicy kahalni, rzadko kiedy dopuszczając dalszych obywateli do współdziałania w rządach.

Oczywiście wszelkie honory i zaszczyty przypadały niepodzielnie tym notablom.

Z dawnych kronik dowiadujemy się nawet, iż starszyzna kahalna wraz ze swymi familjantami zajmowała przedniejsze miejsca w synagodze i domach modlitwy — zaś zwyczajny lud nieraz musiał pozostać w przedsionku i tam się modlić.

Obecnie niema obawy co do tego, gdyż starszyzna kahalna nie uczęszcza wcale do modlitwy.

Spółceństwo żydowskie przez długie lata tolerowało i uznawało taki stan i poddawało się bezkrytycznie narzucaniu z góry swej woli przez owe kliki. Dziwna to zaiste sprawa, skoro naród żydowski jest wszak jednym z najbardziej demokratycznych społeczeństw na kuli ziemskiej. Przecież u Żydów w sprawach wyznaniowych nie ma żadnych wyróżnień, ileż każdy Żyd może bez pośrednictwa kapłana czy też innej osoby duchownej odprawiać modły i spełniać wszelkie ceremonjały liturgiczne i religijne, nawet udzielać ślubów, dokonać obrzezania i t. d.

Jest to zasada powszechnego kapłaństwa tzw. „allgemeiner Priesterstand” społeczności żydowskiej, tak, że właściwie poszczególne osiedle czy też ugrupowanie żydowskie może ewentual-

nie obejść się bez współdziałania rabina czy kapłana, a mimo to zupełnie dobrze zaspokoić wszelkie potrzeby religijne co naturalnie w żadnym innym społeczeństwie nie jest możliwym.

Austrjacka ordynacja wyborcza do gmin żydowskich szczególnie sprzyjała powstawaniu klik i prowadzeniu gmin w sposób oligarchiczno-despotyczny, a to z tego powodu, ponieważ gro no wyborców ograniczało się litylko do płatników podatku domestykalnego, a nadto dlatego, ponieważ wybory były jawne, dopuszczalnym było głosowanie na podstawie słynnych „pełnomocnictw” wyludzonych lub wymuszanych od różnych osób — zatem otwartą była droga dla różnych macherstw i szwindli, z których nasi skrupulatnie korzystali.

Stan ten — jak już przedstawiono od roku 1928 — uległ radykalnej zmianie, albowiem Rząd Rzeczypospolitej przez rozciągnięcie dekretu o gminach żydowskich, obowiązujący poprzednio w b. zaborze rosyjskim — także na Małopolskę wprowadził dla gmin żydowskich nowoczesną ordynację wyborczą, a mianowicie pięcioprzymiotnikowe wybory.

Ta ordynacja rzeczywiście wprowadziła do gmin żydowskich nieco świeżego powietrza, nowe siły, skutkiem czego w niektórych gminach — tam gdzie decyzję pozostawiono wyłącznie społeczeństwu żydowskiemu i nie naruszono swobody wyborów — tam istotnie nowo zreorganizowane gminy żydowskie przeprowadziły daleko idące zmiany na korzyść społeczeństwa żydowskiego.

W Jarosławiu wskutek wprowadzenia nowego systemu wyborczego gmina żydowska wprawdzie nieco odmłodziła i odświeżyła się, lecz niezupełnie, albowiem kierownictwo pozostało to samo i co do sposobu kierowania i zarządu gminą — żydowską nie zaszły po wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej żadne znaczniejsze zmiany.

To też niejedno w gminie żyd. w Jarosławiu jest przestarzałe i żywcem przypomina dawne dobre czasy oligarchiczno-despotycznych rządów, niejedno należałoby już dać do muzeum starych antyków i osobliwości, a czas najwyższy, by i gmina żydowska w Jarosławiu zgodnie z duchem ustawy — stała się gminą ludową w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Rzucam wobec tego myśl:

Stworzenie jednolitego bloku wszystkich

FELJETON.

Straszny sen.

Nie będziemy się upierali przy nazwisku narodowego posła, któremu przyśnił się ten straszny, koszmarny sen. Jest to napewno doskonale brzmiące, arcy-polskie nazwisko na ski. Z tej sarmackiej końcówki pan poseł jest bardzo dumny, wymawia ją przy reprezentacji ze szczególnym akcentem, jak gdyby nowi znajomi mogli mieć na pierwszy rzut oka jakieś wątpliwości, jakgdyby mogli przypuszczać, że końcówka blum albo berg byłaby właściwsza. Są wprawdzie pedanci, którzy zaraz muszą się wypytać: „A jak była z domu szanowna mamusia? „A jak de domo czcigodna małżonka?“, ale skoro się już jest posłem Klubu Narodowego, to takie drobiazgi nie wchodzi w rachubę. Ostatecznie można wszystko zwalić na babkę Węgierkę, która miała pół krwi arabskiej.

Otóż tego wieczoru pan poseł wrócił z klubowego zebrania niezwykle podniecony. Rasowe nozdrza czyli chrapy jego, może zbyt orlego nośa, drgały nerwowo, gdy przekraczał próg

swego staropolskiego domu. — Nie, to niesłychane! — zaczął od progu — wyobraźcie sobie, że stary Paderewski poprostu utrudnia nam robotę! Oświadczył w „New York Times'ie“, że to Niemcy rządzą antysemickie pogromy a nie Polska! Właśnie nasza młodzież gotowała się do jakiegoś efektownego wystąpienia w dzielnicy żydowskiej, a tu nagle taka historia! Na jakiś czas trzeba będzie zostawić Żydów w spokoju! Bezwstyd i ohyda! Ciekawe, ile takiemu Paderewskiemu Żydy zapłaciły za ten skandaliczny wywiad? Jak to dziś nikomu nie można wierzyć!

To rzekłszy, poseł wpadł w taką antysemicką pasję, że własnoręcznie stłukł swoją ulubioną płytę — tango „Rebeka“ ze słowami Własta.

Rodzina patrzyła przerażona. Spokój nastał dopiero późnym wieczorem, gdy pan poseł położył się do łóżka. Niestety, był to spokój pozorny, bo wtedy dopiero zaczęły się dziać rzeczy straszne.

Przyśnił mu się przewrót. Nie tamten, znamy, podczas którego przez trzy doby siedział pod łóżkiem, ale przyszły, wymarzony przewrót

narodowy. Najzupełniej legalny i praworządny (bowiem pan poseł nigdy nie lubił odstępować od litery prawa i konstytucji marcowej).

Słowem — stało się. 20 milionów narodowych wyborców wybrało przytłaczającą większość narodowych posłów. Wypadki zaczęły się toczyć z prawdziwie hitlerowską szybkością. Nieznany komunista z Holandji na znak protestu podpalił gmach sejmowy na ulicy Wiejskiej. Tego samego dnia oddziały szturmowe O. W. P. zaarrestowały wszystkich pacyfistów i zwolenników „świadomego Macierzyństwa“, którzy, jak wiadomo, są w ścisłym kontakcie z czerwonym Kremlom.

A jednak, mimo zwycięstwa praworządności, naród burzył się. Żądał czynu. Czekał na wodza.

Tak, był to piękny historyczny dzień. Pan poseł z nazwiskiem na ski i zbyt orlim nosem wyszedł na balkon, żeby przemówić i uspokoić wzburzone tłumy. Wszedł na balkon i podniósł prawą rękę, trochę jak Mussolini, ale raczej jak piękny Adolf. W tej chwili stało się coś dziwnego i wspaniałego. — Niech żyje Wódz! — krzyknęły tłumy jednym wielkim głosem. — Wódzu, prowadź nas! Polsko, zbudź się! Bię

Sprawozdanie z XXX Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności spółdz. zarejestr. z ogr. odp. w Jarosławiu

odbytego dnia 16 kwietnia 1933 o godzinie 4-tej popołudniu.
Towarzystwo liczy członków 449 odpowiedzialność Zł. 335 000

RK. BILANSU za rok 1932.

Stan bierny		Stan czynny	
Winien		Ma	
Pożyczki udzielone członk.	Zł. 208.656 33	Udziały członków	Zł. 46 835 12
„ w rku bieżąc.	„ 128 616 42	Fundusz rezerw.	„ 26.745.85
Papier. wart. (fund. rez.)	„ 4.456.70	Różnica kursu	„ 877.22
Należne odsetki	„ 1 559.96	Wkładki oszczędn.	„ 206.082 69
Koszty procesowe	„ 4.299.85	Rk. winkulacji	„ 89.021 06
„ ruchomości	„ 3 000.—	„ inkasa	„ 3 057 30
Gotówka	„ 30.770 59	„ odsetek	„ 1 313 58
		„ dywidendy	„ 708 60
		ZYSK za rok 1932	„ 6 668 43
RAZEM	Zł. 381.309 85		Zł. 381.309 85

ugrupowań i stronnictw żydowskich od najdalszej prawicy do lewicy i objęcia nim wszystkich sił, które pozytywnie zechcą się ustosunkować do gminy żydowskiej i jej zadań.

Wykazemy przez to wysoką dojrzałość polityczną, a ponadto unikniemy niepotrzebnych tarć i walk, a to tembardziej, ileże obecne położenie żydostwa nie jest wcale odpowiednie dla tego rodzaju walk partyjnych.

Sądzę, że apel ten nie pozostanie bez echa.

O zadaniach gminy i o tem, kto może pretendować do zarządu wzgl. rady gminy żyd. następnym razem.

Dr. R. Rosenblüth.

List z Przeworska.

(Od naszego korespondenta)

Przeworsk, 16 kwietnia.

Fabryka fałszywych monet, sprytnie prowadzona w Łodzi od dłuższego już czasu, została odkryta dzięki energicznej ingerencji i czujności organów P. P. naszego miasteczka. W poniedziałek, dnia 10 bm. jako w dniu targowym, zjawily się nagle na rynku kupieckim fałszywe dziesięciozłotowe monety. Wyglądem swym zewnętrznym bezwarunkowo niczem nie różnią się od prawdziwych monet, a jedynie tylko wagą. Jedna z kupcowych zwróciła na to uwagę policji, która pod kierunkiem komendanta powiatowego, p. podkom. Kazimierza Franka, natychmiast z całą energją przetrząsnęła całe miasto i wylapała najsmprzód 2 zamiejscowych osobników, którymi okazali się: Władysław Alberski, nieukończony akademik handlowy z Tomaszowa - mazowieckiego i Julja Ciołkiewiczówna z miasta Łodzi. Przy nich atoli nie znaleziono podrobionych monet. Wówczas to na podstawie odebranych na tut. stacji kolejowej biletów jazdy, p. podkom. Frank stwierdził, że do powyższej fałszerskiej dwójki musi należeć jeszcze trzeci spółnik ze sfer kole-

jarzy. Dzięki inwigilacji na dworcu kolejowym udało się też ująć trzeciego, w osobie Karola Alberskiego zasuspendowanego funkcj. kolejowego z Tomaszowa mazowieckiego, ojca ujętego Władysława, który już był zaopatrzonym w bilet powrotny do domu, a u którego w czasie rewizji zakwestjonowano w walizce 87 sztuk podrobionych dziesięciozłotówek. Podczas indagacji przyznał się ponadto, że miał ich 200 sztuk. Na podstawie pewnych poszlak podkom. Frank udał się natychmiast do Lwowa, celem złożenia raportu o tej sprawie w Wojewódzkiej Komendzie P. P., która znowu natychmiast wydelegowała wywiadowców do Łodzi, gdzie cała fabryka została odkryta. Fabryka ta podrabiała monety 10 groszowe, 1, 2, 5 i 10 złotych i dzięki energicznej akcji P. P. w Przeworsku została zlikwidowana.

Ze Sądu. Do naszego Sądu przeniesionym został p. Teodor Sadowy starszy sekretarz z Nowego Targu, zaś z tut. Sądu przeniesionym został kancelista p. Władysław Czarnota do Jordanova.

Spectator.

Stypendjum dla uczniów Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni, ufundowane przez firmę „BATA”.

Z okazji otwarcia Międzynarodowych Kursów Akademickich w Gdyni, udzieliła znana firma Bata, posiadająca fabrykę obuwia w Chelmku koło Oświęcimia trzy stypendja dla słuchaczy z Czechosłowacji, oraz ofiarowała się pokryć koszty utrzymania jednego z profesorów tych kursów.

Z uznaniem należy podnieść zrozumienie kierownictwa tej firmy dla zagadnień kulturalnych polskich i dla nawiązania ścisłych stosunków przyjacielskich pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

oszczędzono sklepów żydowskich, które się w „Gazecie Warszawskiej” stale ogłaszały.

Robota była solidna aż miło. Z okien waliły się na ulicę porozprówane żydowskie bety. Młodzi w zielonych koszulach obcinali brody starozakonnym kupcom. Poprostu serce rosło!

Kiedy zbliżyli się do Franciszkańskiej, panu posłowi zamarło nagle serce. Wzrok jego padł na pewien żydowski szyld magazynu futer z wymalowanym pasiastym tygrysem — i zmartwiał. Toć to sklep cioci Malwiny, starej kochanej cioci Malwiny, której nazwisko nie kończyło się wprawdzie na **ska**, ale zato po której miał kiedyś przecież odziedziczyć ciężkie miliony.

A tu już młodzież wali prosto na sklep, laski idą w ruch, za chwilę z trzaskiem wypadną szyby. Ciocia Malwina stoi w otwartych drzwiach magazynu, błada jak śmiertelna koszula i patrzy, patrzy prosto w oczy pana posła.

— Stać! krzyczy nagle pan poseł stając przed sklepem i własną piersią zastaniając miliony cioci Malwiny. — Stać! Tego sklepu nie ruszać! Wara!

Tłum wpada w gniew. Cóż to za zakazy?!



Tak wygląda każda tabletka Togal

Nazewnątrz więc odróżnia się tabletka Togal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższając znacznie tabletki Togal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togalu. Tabletki Togal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Akcja przeciwgruźlicza przeprowadzona przez Wojewódzki Komitet Dni Przeciwgruźliczych w czasie od 1 grudnia 1932 do 10 stycznia 1933 — dała ogółem ze sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych na terenie Województwa Lwowskiego 21.323 zł i 60 gr. Wyróżniły się pod względem dochodowym miasto Lwów (6.209 zł. 20 gr.), Drohobycz (1.396 zł. 75 gr.), Przemysł (1.198 zł.), Sanok (1.068 zł.), Jarosław i Krosno (1.055 zł.), Sambor (1.042 zł.).

Z ogólnej sumy przesłał Wojewódzki Komitet 20 proc. tj. 4.264 zł. 72 gr. do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie na ogólną akcję walki z gruźlicą, 20 proc. to jest 4.264 zł. 72 gr. przekazał Komitet Zarządowi Sanatorium w Hołosku na leczenie w temże samem sanatorium bezrobotnych gruźlików z terenu całego Województwa. Za kwotę tę uzyskano 761 dni leczenia sanatoryjnego.

Reszta dochodu tj. 12.794 zł. 16 gr. przypadła na cele Powiatowych Kóí, Towarzystw Przeciwgruźliczych i Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Wojewódzki Komitet składa na tem miejscu wszystkim Urzędom, Instytucjom i Osobom podziękowanie za udatną akcję na polu zwalczania gruźlicy.

Święta tegoroczne przeszły w b. r. tak w mieście jak i powiecie spokojnie. Kronika policyjna nie notuje też żadnych wypadków.

Bieżące sprawy szkolne. Z nowym rokiem szkolnym 1933/4 wchodzi w życie nowa reforma szk. Odpadają zatem I i II klasa dotychczasowego gimnazjum niższego, poczem z klasy VI powszechnej dzieci będą przechodziły wprost do III

Żydów!

Zgromadzone na czele tłumów akademickie oddziały „zielonych koszul” na komendę podniosły prawe ręce w górę i entuzjastycznie powtórzyły okrzyk: „Prowadź nas! Do czynu! Bić Żydów!”.

Pan poseł poczuł, że wybiła jego godzina. „Ano trudno! — myśli — „Köpfe werden rollen! Potoczą się głowy! Trzeba ich poprowadzić, skoro tego chcą. Albo jestem Wodzem, albo nie jestem!”.

To pomyślawszy, polecił rodzinie zamknąć się w kuchni i nie wychodzić na miasto. Za chwilę będą rozruchy, a młodzież bije i nie pyta, czy babka Węgierka, czy może... tfu!

W pięknej zielonej koszuli i rogatywce z mieczykiem OWP. stanął pan poseł na czele narodu. Chcieli mu konia dać, ale on wołał piechotę. Do koni, po babce Węgierce, nie miał wielkiego nabożeństwa.

I tak się zaczęło. Poszli. Bielańską na Nalewki, na Nowolipki, na Gęsią, na Dziką! Laski poszły w ruch. Szyby trzaskały gęsto. Pan poseł sam walił, gdzie popadło, bacząc jednakże, by

Albo się bije Żydów, albo nie! Jest przewrót narodowy i praworządny, czy nie?! Gniewne pomruki buntu rosą z każdą sekundą.

A tu ciocia Malwina wybiega truchtem na próg, łapie pana posła za rękę i krzyczy: — Potrzebujesz im się narażać? Chodź za kontuar, ty gieroj!

To staje się hasłem otwartego buntu. Młodzież w zielonych koszulach ryczy: — Żydowski pacholek! Hańba! Bić go!

Wznoszą się laski w górę. Setki, tysiące lasek. Wszystkie spadają jednocześnie na nieśczęsną głowę pana posła.

Ten jeden wielki cios budzi go. Rozdygotany ze strachu, złany potem rozgląda się po łóżku, po sypialni i raptem wszystko staje się jasne. To portret babki Węgierki z bardzo orlim nosem i połową arabskiej krwi, spadł ze ściany i uderzył go w głowę. — Każ wyrzucić ten portret na strych! — mówi pan poseł do oburzonej małżonki. I rozcierając guza na głowie dodaje z irytacją: — Nigdy nie lubilem tego bohomażu!

Jerzy Paczkowski.

kl. dawnego gimnazjum niższego, które w przysłym roku szkolnym zostaje przemianowane na I kl. nowego typu czteroklasowego gimnazjum. W odstępach rocznych będą pozostawały dalsze klasy, tj. II, III i IV (dawniejsze IV, V i VI), poczem na terenie całego państwa zostaną wprowadzone w większych środowiskach dwuletnie licea, odpowiadające mniej więcej dawnym klasom VII i VIII a uprawniające ucznia do studiów uniwersyteckich. Matura bowiem gimnazjalna będzie uprawniała jedynie do objęcia posady urzędnika państwowego, samorządowego, czy prywatnego, lub też podobnego zawodu innego. W związku z tą reorganizacją nowego roku szkolnego — jak nas informują z fachowych kół miarodajnych — Kuratorjum nadesłało już nowe przepisy i podział godzin dla powstającej nowej pierwszej klasy. Ponieważ typ nowego gimnazjum czteroklasowego będzie jednolity tj. humanistyczny wobec tego i w II gimn. państw. w Jarosławiu dotychczas matematyczno-przyrodniczem zostaje wprowadzony z nowym rokiem szkolnym język łaciński jako przedmiot obowiązkowy w klasie pierwszej (dawniej trzeciej). Dla uczniów tego Zakładu będzie to stanowiło pewną ulgę, ponieważ dotychczas mieli trudności w przyjmowaniu na niektóre wydziały uniwersyteckie z powodu braku znajomości języka łacińskiego.

Odezwy o utrzymanie porządku wydał Magistrat do właścicieli realności, nawołując do bezwzględного utrzymania porządku i czystości w domach, dziedzińcach, oraz wzywając do zamiatania chodników w godzinach rannych do godz. 6-tej rano włącznie i polewania wodą chodników przed domami. Zgodnie z instrukcją władzy przełożonej, Magistrat zapowiada, że przeciw niestosującym się do wydanych przepisów o utrzymanie czystości — stosowane będą surowe sankcje karne.

Spodziewać się należy, że właściciele realności już choćby we własnym interesie — zastosują się do odezwy Magistratu.

Likwidacja tajnej gorzelnii w Pełkiniach. Jeszcze w r. 1923 niejaki Andrzej Szczątka wrócił z Ameryki do swej wioski rodzinnej Pełkinie. Widząc jak w kraju Waszyngtona z powodu prohibicji tajne gorzelnictwo kwitnie na najwyższej skali, a właściciele tychże bogacą się kolosalnie, nasz rodak przywiózł ze sobą z Ameryki specjalny aparat do pędzenia wódki, stając się poważnym konkurentem Państwowego Monopolu Spirytusowego. I prowadził przez krótki czas Andrzej Szczątka reemigrant amerykański przy pomocy przywiezionego aparatu swoją „domową“ gorzelnię w Pełkiniach, póki go P. P. nie nakryła. A działo się to jeszcze w tym samym roku, tj. 1923 w którym skonfiskowano mu „złotodajny“ aparat, Szczątka zaś został zasądzony wyrokiem skazującym przez Sąd Okręgowy w Przemyslu. Zdawało się, że Szczątka przestanie swego procederu uprawiania konkurencji wobec Państwowego Monopolu Spirytusowego, temwięcej, że artykuły tegoż Monopolu ostatnio staniały.

Niestety w myśl przysłowia „natura ciągnie wilka do lasu“ Szczątka począł ponownie pędzić potajemnie wódkę w swym domu, rozczyn zaś robił z ziemniaków i zboża. Nie mając specjalnego aparatu — którego jeszcze w 1923 roku P. P. skonfiskowała — czynił to w prymitywny sposób. P. P. w dniu 15 bm. przeprowadzając rewizję w jego domu w Pełkiniach — znalazła w tajnej gorzelnii wyprodukowaną flaszkę 1/2 i 1/4 litra wódki, oraz różne naczynia potrzebne do fabrykacji. P. P. Andrzeja Szczątkę aresztowała i 16 bm. oddała do tut. sądu.

Kronika policyjna. Doprowadzono na Komisarjat P. P. następujące osoby: Andrzeja Kucabę z Pawłosiowa za kradzież obuwia i przyborów szewskich na szkodę 3 p. p. Leg., w Jarosławiu, Salza Benjamina bez stałego miejsca zamieszkania, Ludwika Berghofa, Stanisława Kawalca wszystkich za jazdę koleją bez biletu jazdy, Kazimierę Tasior, Lazimierę Sawicką, Marję Marek, Kazimierę Kit, Bronisławę Homenda, Olge Laskowską i Marję Wacowicz wszystkie za tajny nierząd i rozszerzanie chorób wenerycznych,

O czem każda Pani domu obecnie wiedzieć powinna! Wskutek kryzysu i spadku siły kupna konsumentów, pojawiły się naśladownictwa i pozornie tanie towary, których dawniej nie znano. Sprawa zakupu mydła była już zawsze rzeczą zaufania, bo nikt nie ryzykuje swej bielizny wartości kilkuset złotych dla zaoszczędzenia paru groszy. Znanego powszechnie mydła „Kollontay z pralką“, za którego dobroć gwarantuje jedna z największych naszych fabryk, można śmiało używać bez wszelkiej obawy, jest bowiem łagodne i nadzwyczaj wydajne, a zatem w użyciu korzystne i tanie. Jako upominek i premję otrzymuje każda Pani domu, kupując 1 kg. mydła „Kollontay z pralką“ bezpłatną paczkę wykwiłtowego środka do pielęgnowania włosów pod nazwą „Kollontaya Shempunala“ wartości 40 groszy, kupując mniej niż 1 kg. otrzymuje odpowiedni bon.

Za wypożyczenie 600 zł.

na ubezpieczenie hipoteczne tytułem procentu oddam bezpłatnie 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenia w sklepie p. S. Baumgartena.

Lachmana Izaka bez stałego miejsca zamieszkania za żebractwo i włóczęgostwo, Antoniego Gerczaka z Markowej za kradzież narzędzi kowalskich na szkodę ks. Czartoryskiego z Wierzbnej, Emanuela Jachemskiego za opilstwo, Józefa Lippera v. Ungara z Jarosławia za oszustwo na kwotę 165 zł. dokonane na szkodę Jana Goryczki z Nydka (Czechosłowacja) za rzekome udzielenie posady, Jana Łabanowicza z Jarosławia jako podejznanego o kradzież jaj na szkodę Dawida Horna z Jarosławia.

Ze sportu.

K. S. Świtez (Lwów) — W. C. K. S. Ogni-sko 4:1 (2:1) Czwarte zawody towarzyskie rozegrane w poniedziałek 17 b. m. na stadionie Sokoła przyniosły miejscowym zasłużone zwycięstwo, aczkolwiek obie strony wcale nie pokazały licznie zebranej publiczności gry stojącej na poziomie A-klasowym. Gra prowadzona dość ostro, a może i za brutalnie jak na towarzyską przez cały czas pod przewagą miejscowych.

Bramki dla Ogni-ska uzyskali: Haspel 2, Buiek i Kwiatkowski po jednej, dla gości jedynie z karnego. Rogów 3:2 dla Ogni-ska. Sędziował p. Dr. Ringel.

Następne zawody o mistrzostwo kl. A między Ogni-skiem a Polonią z Przemysła odbędą się w niedzielę dnia 23 bm. *Sheryw.*

ODCISKI Z KORZENIAMI.
Naco męczyć się, narzekać;
Niema celu wcale zwlekać.
„LEBEWOHL“ odciski leczy,
Z korzeniami je niweczy.
Żądać we wszystkich aptekach i składach apt
wyróżnienie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.


PREZL Z NASZYMI WROGAMI!
Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa —
to szerzyciele zarazy i różnych chorób
zakaźnych. Należy je doszczętnie
wytępić tylko przy pomocy niezawod-
nego i radykalnego środka, jakim jest
FLURIN
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



Chłopiec ryzykuje swoje spodnie
dla jednego jabłka Ale przezorna Pani domu nie naraża swej bielizny, by zaoszczędzić 20 groszy na mydle. Jeżeli Szanownej Pani zależy istotnie na trwałości swej bielizny, to winna Pani prać ją tylko mydłem „Kollontay z pralką“. Mydło to, łagodne i zawierające glicerynę, jest nader oszczędnem w użyciu i chroni Waszą drogą bieliznę. Niech Szanowna Pani nie wdaje się w eksperymenty z innymi mydlami, nawet gdyby były nieco tańsze. Ryzyko bowiem zbyt wielkie, a oszczędność wykluczona. Mydło „Kollontay z pralką“ jest zawsze tańsze, bo jest lepsze...

Mydło
Kollontay
z pralką jest lepsze...

Bezpłatnie:
Originalna paczka Shempunala Kollontaya (wartości 40 gr.) do 1 kg mydła Kollontaya



Nawozy sztuczne na sezon wiosenny b. r.

a to: Sól potasowa, kaimit zwykły i pylasty, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos“, fosforyty rachowskie, w całkowitych ładunkach wprost z kopalni i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, dostarcza **SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY z ograniczoną odpowiedzialnością W JAROSŁAWIU.**

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych **W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.** (dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące. Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne. Watunki zapłaty według umowy.

NAJSMACZNIEJSZE, NAJZDROWSZE, ZAWSZE

bardzo świeże wędliny

wyłącznie tylko u

Niezabitowskiego
w Jarosławiu.

ul. Słowackiego —: dom p. Dra Spatza.

Reklama dźwignią handlu!